

# Instytut Pamięci Narodowej - Łódź

<https://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/38766,Warsztaty-dla-uczniow-ZWZ-AK-Akcje-zbrojne-Polskiego-Panstwa-Podziemnego-Lodz-20.html>  
05.05.2024, 07:10

## Warsztaty dla uczniów „ZWZ-AK. Akcje zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego” - Łódź, 20 lutego 2017

20 lutego 2017 r. Artur Ossowski, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Łodzi, zrealizował w XXXIII Liceum Ogólnokształcącym im. Armii Krajowej w Łodzi warsztaty dla uczniów pt. „ZWZ-AK. Akcje zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego”.

\*\*\*

**W siedemdziesiątą piątą rocznicę powołania do życia Armii Krajowej warto przypomnieć jej osiągnięcia oraz rolę, jaką odegrała w koalicji antyhitlerowskiej. Szczególnie na ziemi łódzkiej jej rozwój widoczny był we wszystkich trzech stadiach organizacyjnych, które do 1942 r. stworzyły Polskie Siły Zbrojne na Kraj.**

W Łodzi i okolicznych miastach rozwój konspiracji następował spontanicznie, choć jej ton od początku nadawali zawodowi oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego. W Łodzi grupę taką skupiono wokół żołnierzy 28 Pułku Strzelców Kaniowskich, a w Piotrkowie Trybunalskim „spoiwem” tym była kadra 25 pułku piechoty. Łódzka konspiracja powstawała w bardzo trudnych warunkach. Większą część województwa i samą Łódź Niemcy wcielili do Rzeszy, tworząc tzw. Kraj Warty. Dlatego warunki pracy konspiracyjnej były cięższe i nie można ich porównywać z Generalnym



Gubernatorstwem. Pomimo tego, w Łódzkiem do stycznia 1945 r. zaprzysiężono ponad 10 tys. żołnierzy AK, a ich działania wspierało ponad 40 tys. osób. Wielu żołnierzy zapłaciło najwyższą cenę, a wśród nich prawie połowie nie było dane doczekać końca okupacji.

Od początku wojny duży nacisk kładziono na pracę wywiadowczą. W tym celu powołano Oddział II, który w zakresie walki bieżącej odniósł wiele sukcesów. Zebrano szereg informacji o policji niemieckiej i działaczach NSDAP w Łodzi. Umieszczono informatorów w sztabie XIII Korpusu Wehrmachtu w Łodzi oraz w sztabie Ober-Ost (Dowództwo Wschodnie) w Spale. Stałą obserwacją objęto poligon w Monicach pod Sieradzem, wojskowe zakłady przemysłowe i magazyny. Dużym sukcesem było przekazanie w 1941 r. Komendzie Głównej w Warszawie planów konstrukcyjnych pocisku V-1, których podzespoły produkowano w zakładach Weigha w Łodzi. Uwaga łódzkiego wywiadu nie ograniczała się wyłącznie do obszaru podległego Okręgowi „Barka”, gdyż siatkę wywiadowczą tworzone poza jego terenem. W polu zainteresowań był Wiedeń, Monachium, Frankfurt nad Menem, Kolonia, Brema, Hamburg, a nawet porty leżące nad Morzem Czarnym.

Szeroko kolportowano również prasę podziemną – zwłaszcza „Biuletyn Kujawski”, który drukowano w Łodzi w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy (nazwa miała zmylić władze niemieckie). Współpraca pionu wywiadowczego oraz propagandowego szybko zaowocowała przygotowaniem jednolitych działań, ujętych pod kryptonimem „Akcji N”. Celem komórki „N” była dywersja psychologiczna wśród niemieckiej ludności. Postawiono na ludzi



biegle znających język niemiecki, środowisko i zwyczaje okupanta. Materiały były bardzo starannie redagowane, ich szata graficzna nie odbiegała wyglądem od oficjalnej prasy i zawiadomień okupacyjnych. Stąd z dużą łatwością docierano do niemieckich środowisk w administracji, przemyśle i armii. Afisze i ulotki regularnie pojawiały się w niemieckich dzielnicach, urzędach i szpitalach. Blokowano również pracę policji (w tym gestapo) w Łodzi. Do ich siedzib wysyłano dużą liczbę spreparowanych donosów o przestępstwach kryminalnych i politycznych.

Wraz z działalnością propagandową rozwijano akcje dywersyjno-sabotażowe. W tym celu powołano Związek Odwetu, który wiosną 1943 r. przekształcono w Kierownictwo Dywersji – Kedyw. W Okręgu powstało jedenaście zespołów dywersyjnych. Liczyły one od kilkunastu do kilkudziesięciu żołnierzy, a ich działania ukierunkowane były na akcje likwidacyjne oraz sabotażowe. Głównym celem ataku pozostawał transport przeciwnika. Dlatego szybko stworzono komórki kolejowe w Łodzi, Kutnie i Koluśkach.

Od 1943 r. przystąpiono na większą skalę do działań zbrojnych. W kompleksach leśnych otaczających Piotrków Trybunalski, Tomaszów Mazowiecki, Opoczno i Brzeziny-Koluśki zgromadzono kilkudziesięciuosobowe oddziały AK. W walkach wyróżniły się zwłaszcza formacje partyzanckie: „Wicher”, „Sam”, „Trop”, „Grom” i „Burza”. W brawurowych akcjach odbijano więźniów, niszczyły transporty rekwizycyjne i zastraszano kolonistów niemieckich. Z upływem miesięcy liczba podobnych operacji systematycznie wzrastała.

Latem 1944 r. (w czasie akcji „Burza”) zaczęto łączyć mniejsze oddziały partyzanckie w bataliony i pułki. 25 lipca 1944 r. w Barkowicach Mokrych koło Sulejowa utworzono 25 pułk piechoty AK „Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej”. Oddział w sile 1200 ludzi wykonał kilkadziesiąt akcji bojowych, stawał w obronie pacyfikowanych wsi, walczył z ekspedycjami karnymi oraz atakował transporty przeciwnika. Jako zwarta jednostka pułk działał pół roku i związał znaczne siły niemieckie. W listopadzie 1944 r. pułk rozformowano, a w lasach pozostawiono jedynie niewielkie grupy partyzantów, którzy walczyli do stycznia 1945 r.

W działaniach zbrojnych 25 pułk piechoty AK utracił w zabitych, rannych i zaginionych prawie 450 żołnierzy, a sam wyeliminował 1000 żołnierzy wroga.

Zimowa ofensywa Armii Czerwonej rozbiła siły niemieckie i wyparła je z ziemi łódzkiej. Niestety radość z uzyskanej wolności nie trwała długo. Już w marcu 1945 r. funkcjonariusze NKWD wraz z pracownikami WUBP w Łodzi dokonali licznych aresztowań żołnierzy AK. Odpowiedzią na przemoc był powrót do lasu tysiący młodych ludzi, którzy zbrojnie

przeciwstawili się komunistycznej dyktaturze. Pociągało to za sobą krwawe represje „władzy ludowej”. W Łódzkiem jednak do 1949 r. przetrwało kilka większych oddziałów partyzanckich, których trzon stanowili byli żołnierze Armii Krajowej oraz Narodowych Sił Zbrojnych. Nieliczni trwali w lasach do 1955 r., a za swą niezłomność zapłacili życiem.

*Artur Ossowski, Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Łodzi*

*foto: Bartłomiej Kluska*